

STANISŁAW SALMONOWICZ

**NA POGRANICZU DWÓCH KULTUR:  
ŻYWIOT ERUDIITY KRÓLEWIECKIEGO  
JERZEGO KRZYSZTOFA PISAŃSKIEGO (1725—1790)**

Prusy Wschodnie XIX—XX w. pozostawały w świadomości historycznej Polaków jako bastion prusactwa i germanizacji, kraina konserwatywnych junkrów i antypolskiego szowinizmu. Na wiedzę tę jedynie w pewnych kręgach społecznych, interesujących się żywo sprawami polsko-niemieckiego sąsiedztwa, nakładała się mniej lub bardziej szczupła wiedza o Mazurach wschodniopruskich, a zwłaszcza o odrodzeniu się ich świadomości narodowej na przełomie XIX i XX w. Tak więc na odcinku świadomości historycznej nie funkcjonowała i raczej do dziś nie funkcjonuje nasza wiedza historyczna o ogromnych i wielostronnych powiązaniach kulturalnych Rzeczypospolitej i Prus Książęcych, zapoczątkowanych w XVI w. A przecież pierwszy okres w dziejach ustroju Prus Książęcych, lata 1525—1618, określa się dziś w historiografii (A. Vetulani, S. Doleżel, J. Małłek) okresem polskim, bezpośrednio zaś wszechstronne związki ustrojowe i kulturalne, religijne, powiązania między Królewcem czy też dworami szlachty wschodniopruskiej a szlachtą polską bądź litewską, utrzymywały się w pewnej mierze jeszcze w głębi 2 poł. XVII w.<sup>1</sup> Później jednakże, wraz z wygaśnięciem więzów lennych łączących Prusy Książęce z Polską, jak też coraz wyraźniejszym modelowaniem kraju na część uporządkowanej monarchii absolutnej brandenbursko-pruskiej, na placu pozostały głównie te polsko-niemieckie więzi kulturalne, które wynikały z faktu stałego istnienia w Prusach Książęcych i następnie Prusach Wschodnich czynnika polskiego w południowych powiatach określanymi wielokrotnie jako „Masurenland”. Więzy te, wbrew może pozorom, nadal pozostają stosunkowo mało znane. Jeżeli bowiem wiele uwagi poświęcono w polskich badaniach po II wojnie światowej wszelkim działaniom w przeszłości podejmowanym w sferze języka i kultury polskiej w środowisku mazurskim, to o wiele mniejszym zainteresowaniem cieszyli się uczeni bądź działacze pochodzenia

<sup>1</sup> O tych sprawach piszę obszerniej w rozprawie (w druku) pt. *Prusy Królewskie i Książęce jako terytoria „styku” dwóch kultur (XVI—XVIII w.)*.

mazurskiego, którzy swoją działalność w głównej bądź wyłącznej mierze związali z kulturą i językiem niemieckim. Postać Pisańskiego, o którym zresztą nie zapomniano w przygodnych wzmiankach, życiorysach słownikowych<sup>2</sup> i innych<sup>3</sup>, należy moim zdaniem do tej szczególnie interesującej grupy twórców kultury na Pomorzu gdańskim bądź w Prusach Wschodnich, którzy czy to w XVIII, czy w XIX w. działali na pograniczu obu kultur, co wynikało nie tylko z tradycji rodzinnych, sytuacji etnicznych, ale i szerszej aury intelektualnej, jaka wokół nich istniała, aury jakże odmiennej od późniejszych zjawisk epoki wybujałych walk nacjonalistycznych. Mam tu na myśli więc w pierwszym rzędzie tradycję oświeceniową, a następnie wczesnoliberalną, która np. na uniwersytecie królewieckim panowała czas długi w 1 poł. XIX w., a której załóżki kształtowały się już od początków XVIII w., w dobie pietyzmu i wczesnego Oświecenia. Tradycja oświeceniowa, kosmopolityczna i protoliberalna, określiła najświetniejsze od XVI w. karty w dziejach uniwersytetu w Królewcu w czasach Kanta, Hamanna. Były to także czasy działalności J. K. Pisańskiego, skromnego erudyty tej epoki, który pozostawił po sobie przecież ogromny i cenny dorobek badawczy. Stąd chęć poświęcenia mu chociażby zwięzłego szkicu, wskazania na losy twórczości człowieka, w którego dziedzictwie i działalności wątki polskie i niemieckie wielokrotnie się przeplatały.

J. K. Pisański urodził się 13 VIII 1725 r. w Piszcu jako syn Krzysztofa i Katarzyny Ludwiki z Helwingów. Ojciec, długi czas rektor miejskiej szkoły luteranńskiej w Węgorzewie, pełnił w Piszcu od 1722 r. do śmierci (1757) obowiązki kaznodziei. W swej autobiografii Pisański obszernie relacjonuje zarówno swe dzieciństwo, jak i tradycję rodzinną o pochodzeniu Pisańskich z polskiej szlachty<sup>4</sup>. Powołując się na Paprockiego i S. Okolskiego twierdził Pisański, iż przodkowie jego wywodzili się z mazowieckiej szlachty herbu Hełm i posiadali liczne możne koli-

<sup>2</sup> Por. E. Lehnerdt, *Altpreussische Biographie*, t. II, s. 503, biogramy T. Orackiego (w *Słowniku Biograficznym Warmii, Mazur i Powiśla od poł. XV w. do 1945 r.*, Olsztyn 1963, oraz w *Słowniku Pracowników Książki Polskiej*, Warszawa 1972), oraz szkic popularny E. Sukertowej-Biedrawiny, *Karty z dziejów Mazur (Wybór pism)*, t. I, Olsztyn 1961, s. 122—126. Podstawowe źródła do biografii Pisańskiego to wspomnienie pośmiertne jego przyjaciela, także pochodzenia mazurskiego, teologa i pisarza L. E. Borowskiego, *Über Pisanski's eines vieljährigen Mitarbeiters der Königlichen Deutschen Gesellschaft, Leben, Charakter und Schriften* (Preussisches Archiv, II, 1791, s. 152—175). Tamże anonimowego pióra charakterystyka uczonego jako nauczyciela (s. 657—671) oraz nade wszystko autobiografia: *Dr Georg Christoph Pisanski's Selbstbiographie nebst einem von ihm selbst gegebenen Verzeichniss seiner Schriften und Literarischen Arbeiten* (Beiträge zur Kunde Preussens, 7, 1825, s. 415—462, portret Pisańskiego).

<sup>3</sup> Por. m. in.: *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, pod red. W. Koryckiej, Olsztyn 1970, s. 118—119; H. Motekat, *Ostpreussische Literaturgeschichte mit Danzig und Westpreussen*, München 1977, s. 113.

<sup>4</sup> Por. autobiografia, s. 416—420.

gacje (Kossakowscy, Mroczkowie, Grzymalscy). Jerzy z Helma miał w 1567 r. zostać kaznodzieją w czysto polskiej wsi Pisanicy na Mazurach (powiat łęcki, niem. Pissanitzen) i już jako pastor luterański przyjął jako pierwsze nazwisko Pisański. Tradycja ta nie znajduje potwierdzenia w danych polskich herbarzy, jednakże jest rzeczą znamioną, że pod koniec XVIII w., kiedy Pisański spisywał swe wspomnienia, tak dużą wagę przywiązywał do pochodzenia swej rodziny ze szlachty polskiej. Czy to był tylko snobizm, czy raczej, wynikające także i z innych źródeł, mocne przekonanie o swych bliskich więzach z ludnością mazurską Prus Wschodnich? <sup>5</sup> Być może ciekawszą, a w każdym razie lepiej znaną była rodzina matki Pisańskiego. Także i od tej strony wywodził się on z innej dynastii pastorów w Prusach Książęcych, jednej z tych rodzin pastorsko-nauczycielskich, które stanowiły wówczas główny niemal element grupy zwanej Gelehrte, ludzi wykształconych, odgrywających siłą rzeczy niepoślednią rolę w życiu intelektualnym zarówno Prus Królewskich, jak i Książęcych. Oto dziad Jerzy Andrzej Helwing (1666—1748) <sup>6</sup>, pastor w Węgorzewie, był zarazem wybitnym botanikiem i mineralogiem swej epoki, a pradziad Andreas Concius (1628—1682) z Narzymbia, także pochodzenia mazurskiego, był profesorem matematyki na uniwersytecie królewieckim. Jego biografię opracował nie kto inny, jak właśnie Pisański, oddając w ten sposób hołd pamięci swego przodka <sup>7</sup>.

W domu rodzinnym uczonego panowała surowa, pietystyczna atmosfera moralna. Jerzy Krzysztof nauki początkowe pobierał w Piszcu. Było to w tych latach miasto o znacznej przewadze elementu czysto mazurskiego. Następnie uczęszczał do szkoły w Węgorzewie, której rektorem był wuj K. F. Helwing, a opiekował się wybitnie zdolnym chłopcem dziad J. A. Helwing. Miał on podobno jako pierwszy zaszczepić w nim zamiłowanie do pracy naukowej, kult pracowitości i obowiązkowości, które mocno ukształtowały charakter przyszłego uczonego. Następnie udał się Pisański na studia do Królewca. Wpisany 10 VII 1742 r. <sup>8</sup> studiował głównie, zgodnie z tradycją, teologię, filozofię oraz filologię klasyczne <sup>9</sup>. Uniwersytet królewiecki tych lat nie imponował ani rozmachem naukowym, ani szerokością horyzontów swoich profesorów. Epoka

<sup>5</sup> W autobiografii, s. 423, podkreślił, iż kończąc studia nie miał zamiaru pozostać w Królewcu „sondern abwartete, bis einmal zu einer Stelle in den polnischen Gegenden von Preussen einen Ruf erhalten würde”.

<sup>6</sup> Por. biogramy pióra E. Lehnerdta, *Altpreussische Biographie*, t. I, s. 265 i E. Sukertowej-Biedrawiny, P.S.B. t. IX, s. 374—375.

<sup>7</sup> Por. *Leben und Schriften Andrea Concii, einer preuss. Mathematicus und Schullehrers*, Leipzig 1750. Portrety Conciusa-Kackiego i Helwina por. E. Celińska, K. Wróblewska, *Nad ikonografią polskich pastorów ewangelickich* (Komunikaty Maz.-Warmińskie, 1969, nr 4, s. 481 i 504).

<sup>8</sup> Por. *Die Matrikel der Universität Königsberg in Pr.*, München 1912, t. II, s. 396.

<sup>9</sup> Por. autobiografia, s. 421—423.

wielkiego ożywienia związanego z działalnością pietystów w pierwszym ćwierćwieczu XVIII w. miała się już ku końcowi, a wielkie lata pokolenia Kanta (profesora od 1755 r.) jeszcze nie nadeszły. Warto jednakże podkreślić, iż właśnie w tych latach przez ławy uniwersytetu królewieckiego przewinęło się grono postaci bardzo wybitnych (sam Kant był o rok starszy od Pisańskiego, Hamann, Herder, Scheffner byli o kilka lat młodszy)<sup>10</sup>. Wśród uczonych królewieckich największy, trwały wpływ na Pisańskiego wywarł M. Lilienthal (1686—1750), zasłużony redaktor uczonych czasopism 1 poł. XVIII w., historyk-erudyta, polihistor żywo interesujący się światem współczesnym, który choć profesury nie posiadał, prowadził wykłady na uniwersytecie<sup>11</sup>. Studia Pisańskiego, które trwały 6 lat, mogły być kontynuowane jedynie dzięki uzyskaniu stypendium. Zapewne niewesołemu stanowi finansów rodzinnych należy przypisać fakt, iż nie podjął on, jak tytu kolegów ówczesnych, żadnej dalszej podróży naukowej: nie odwiedził nie tylko krajów niemieckich, ale i sąsiedniej Polski<sup>12</sup>. Na odmianę na uwagę zasługuje fakt, iż pod koniec studiów uniwersyteckich Pisańskiego narastały w Królewcu wśród młodego pokolenia żywe zainteresowania uprawianiem i badaniem literatury niemieckiej. Prekursorem tych pruskich (głównie królewieckich) literatów był J. W. Gleim (1719—1803), późniejszy autor głośnych patriotycznych *Kriegslieder*<sup>13</sup>.

Pisański był całe życie w pierwszym rzędzie nauczycielem<sup>14</sup>. Już od 1748 r. uczył w szkole staromiejskiej w Królewcu, której prorektorem został w 1750 r. W 1756 r. ożenił się z J. A. Liedert, córką urzędnika pruskiego z Królewca. W 1759 r. objął urząd rektora szkoły katedralnej na Knipawie w Królewcu (Domschule), które to stanowisko miał piastować aż do śmierci, zyskując sobie jako wytrawny pedagog powszechne uznanie. Wśród jego uczniów wspomnieć należy Mrongowiusza<sup>15</sup>. Dopiero po latach Pisański złożył (9 IV 1759) egzamin magister-

<sup>10</sup> Por. ogólnie W. Doßbek, *Johann Gottfried Herders Jugendzeit in Mührungen und Königsberg, 1744—1764*, Würzburg 1961, zwłaszcza s. 76 i n., oraz rys syntetyczny J. Nadler, *Geistiges Leben von der Krönung Friedrichs I bis zum Tode Kants* (Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur in Preussenlande, Königsberg 1931).

<sup>11</sup> Por. biogram pióra E. Lehnerdta, *Altpreussische Biographie*, t. I, s. 398.

<sup>12</sup> Pisański był więc w dużej mierze samoukiem. Już w spadku po dziadzie Helwingu otrzymał bogaty zasób biblioteczny z rzadkimi drukami. Całe życie kolekcjonował druki polskie i pruskie XVI—XVIII w., część tego bogatego księgozbioru weszła następnie w skład biblioteki uniwersytetu królewieckiego.

<sup>13</sup> Por. S. Salmonowicz, *Johann Gottlieb Willamov. Ein Dichter aus Mührungen (Morąg) und Freund Herders und seine Toruner Jahre (1758—1767)* (Zeitschrift für Slawistik, 1979, nr 6, s. 848 — o życiu literackim w Królewcu tych lat.

<sup>14</sup> Pierwszy okolicznościowy druk Pisańskiego nosił znamienity tytuł: *De felicitate docentium in Scholis*, Regiomonti 1749.

<sup>15</sup> Mrongowiusz był wychowankiem szkoły katedralnej, która miała charakter ówczesnego gimnazjum, a następnie w 1790 r. w tejże szkole rozpoczął pracę

ski z zakresu filozofii i podjął wkrótce wykłady na uniwersytecie. Działalność zarówno jako wykładowca przedmiotów humanistycznych, jak i teologii, która zawsze stanowiła ważki element jego zainteresowań naukowych. Stąd też tytuł doktora teologii uzyskany w 1773 r. Katedry uniwersyteckiej jednakże Pisański formalnie nigdy nie objął, dwukrotnie bowiem proponowany na ten urząd nie uzyskał w Berlinie nominacji i wreszcie ofiarowanej mu katedry pod koniec życia nie przyjął<sup>16</sup>. Wrazem pozycji w życiu intelektualnym Królewca była jego rola w dziejach królewskiego towarzystwa naukowego (Königliche Deutsche Gesellschaft), które było pierwszym niezależnym stowarzyszeniem intelektualistów mieszczańskich Królewca. Wydawało ono długie lata czasopismo „Preussisches Archiv”, którego najwierniejszym współpracownikiem był niestrudzony Pisański. Pełnił on także w latach 1758—1766 funkcje dyrektora Towarzystwa. Zmarł w Królewcu 11 X 1790 r.

Spróbujmy teraz zwięźle nakreślić sylwetkę naukową Pisańskiego i omówić jego dorobek naukowy. Ogłosił on ponad 100 rozpraw naukowych, a także pisał i publikował wiele utworów okolicznościowych i poetyckich, choć talentu literackiego raczej nie posiadał. Liczne teksty prac Pisańskiego pozostały w notatkach i gotowych rękopisach, niektóre z nich opublikowano w XIX—XX w.<sup>17</sup>, niektóre zaginęły: Pisywał po niemiecku i łacinie, jednakże był nade wszystko badaczem przeszłości Mazurów pruskich, swego rodzinnego kraju; jego zamiłowanie dla spraw przeszłości tej krainy wyrażało niewątpliwie nie tylko jego pochodzenie terytorialne, ale i tradycje etniczne. Siłą rzeczy publikacji swych, przygotowywanych w środowisku naukowym królewieckim, po polsku nie ogłaszał, jednakże jak wiadomo język ten znał od dziecka i całe życie interesował się także i przeszłością i kulturą polską. Kim był jako uczoney? Jeżeli pozostawimy na uboczu jego rozważania teologiczne (w których daleki był zresztą od nowinek oświeceniowych), to powiemy, iż był nade wszystko badaczem własnego kraju, autorem rozpraw historycznych, geograficzno-krajoznawczych. Wyszedł niewątpliwie Pisański jeszcze z ducha barokowej erudycji reprezentując ten sam typ umysłowości, co jego mistrz M. Lilienthal bądź jego serdeczny przyjaciel, prorektor elbląski J. D. Hoffmann. Niewątpliwie pozostał Pisański uczonym pro-

---

jako młody nauczyciel. Por. W. Bieńkowski, *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz 1764—1855 w służbie umiłowanego języka*, Olsztyn 1964 s. 18—19.

<sup>16</sup> Tak więc mylny jest wielokrotnie powtarzany w literaturze pogląd, iż Pisański był profesorem uniwersytetu w Królewcu. O swoich perypetiach z władzami pruskimi napisał Pisański w autobiografii (s. 430), iż kiedy mu proponowano katedrę, propozycję obwarowywano pewnymi warunkami, „welche zu erfüllen ich mir ein Gewissen machte”. Skromność osobista, niechęć do ubiegania się o łaski i zaszczyty charakteryzowały uczonego królewieckiego przez całe życie.

<sup>17</sup> Por. na przykład: *Collectanea zu einer Beschreibung der Stadt Johannisburg in Preussen* (Mitteilungen d. Literarischen Gesellschaft Masovia, H 8, Lötzen 1902).

wincjonalnym: w dobie pełnego rozkwitu Oświecenia w Królewcu (Kant!) on sam reprezentował zainteresowania erudycyjne wczesnej fazy Oświecenia, był raczej kolekcjonerem wiedzy o przeszłości niż nowoczesnym badaczem<sup>18</sup>. Głównym przedmiotem jego zainteresowań pozostawały dzieje piśmiennictwa polskiego, litewskiego i niemieckiego w Prusach Książęcych i dzieje tych języków w jego regionie rodzinnym. W sytuację języka polskiego i litewskiego w Prusach Książęcych wprowadzała kierowana przez Pisańskiego dysputa z 17 VI 1767 r.: „*Commentatio Historico-Critica De Tribus Linguis Regno Prussiae Vernaculis...*”<sup>19</sup> Najważniejszym dziełem jego życia była pierwsza i niemal aż po nasze czasy jedyna próba ujęcia na szerokim tle kulturalnym dziejów piśmiennictwa w Prusach (rozumianych jako terytorium dawnego państwa krzyżackiego) od średniowiecza po pierwsze dziesiątki lat XVIII w.: „*eine wirkliche Geschichte des gesamten geistigen Apparats eines Landes*”<sup>20</sup>. Pisański nie zdołał, niestety, w całości swego zamiaru zrealizować; nie ukazała się część II, która miała objąć sprawy Warmii i Prus Królewskich. Dzieło swe początkowo opracował po łacinie (*Historia Litteraria Prussiae lineis adumbrata*, 1762—1765), a następnie sam przełożył na język niemiecki rozszerzając znacznie pierwotny tekst, który został opublikowany w 2 tomach w 1790 i w 1869 r., już po śmierci autora<sup>21</sup>. Poprawne wydanie całości ogłosił ze swym wstępem R. Philippi w Królewcu w r. 1886<sup>22</sup>. Dzieło to stanowi do dziś niewyczerpaną kopalnię informacji, wyraz pasji kolekcjonersko-erudycyjnej całego pracowitego życia, informuje o autorach zapomnianych, dziełach zaginionych. Porównywane być może znaczenie dzieła Pisańskiego w jego wymiarze regionalnym z rolą publikacji F. Bentkowskiego *Historia literatury polskiej* (1814 r.) do badań nad dziejami piśmiennictwa polskiego.

Dla pełności obrazu działalności naukowej Pisańskiego należy jeszcze wspomnieć, iż utrzymywał żywe i bliskie związki z licznymi uczonymi polskimi i pisarzami (I. Krasicki), a zwłaszcza z uczonymi Prus Królewskich z Torunia i Gdańska. I tak wiemy, że wiele jego wskazów-

<sup>18</sup> O ówczesnej sytuacji w niemieckiej nauce historycznej por. moje uwagi, *Krystian Bogumił Steiner (1746—1814) toruński prawnik i historyk*, Toruń 1962, s. 46 i n.

<sup>19</sup> Tekst w Książnicy Miejskiej w Toruniu, sygn. 423. Był także Pisański autorem interesującej rozprawy, *De Lingua Polonica Icto Prussico utilissima...* (1763).

<sup>20</sup> E. Lehnerdt, biogram Pisańskiego. Por. także opinia Nadlera, *op. cit.*, s. 315, iż dzieło to „ist bis tief ins neunzehnte Jahrhundert die beste landschaftliche Literaturgeschichte gewesen”. Por. także refleksje B. Chlebowskiego na marginesie wydania dzieła Pisańskiego w 1886 r.: *Pisma*, t. I, Warszawa 1912, s. 58—77.

<sup>21</sup> T. I wydał z przedmową własną L. E. Borowski. Fragmenty t. II ukazywały się początkowo w latach 1860—1853 w „*Preussische Provinzialblätter*” oraz w drukach osobnych.

<sup>22</sup> G. Ch. Pisanski's *Entwurf einer preussischer Litterär-geschichte in vier Büchern*. Mit einen Notiz über den Autor und sein Buch.

kom i materiałom udostępnianym życzliwie zawdzięczali czołowi erudyci wschodniopruscy, jak J. F. Goldbeck<sup>23</sup>, L. von Baczko, F. S. Bock<sup>24</sup>, oraz liczni gdańszczanie (A. Schott, Kühnhold, Verpoorten). Kiedy w 1762 r. powstało nowe naukowe czasopismo toruńskie „Thornische Nachrichten von Gelehrten Sachen”, które było organem grupy intelektualistów, wśród nich obok Willamowa, Centnera, Netzker’a i Hubego z Torunia był także przyjaciel Pisańskiego z Elbląga, prorektor Hoffmann, oraz sam Pisański<sup>25</sup>. Przez kilka lat stosunki naukowe Torunia i Królewca były niezwykle ożywione<sup>26</sup>.

Przed laty Z. Mocarski napisał: „Mazurzy Pruscy zachowywali wierne zwyczaje, mowę, ale jednostki wybijające się ponad poziom przyjmowały poglądy niemieckie i pruski patriotyzm”<sup>27</sup>. Pisański był uczonym pruskim pochodzenia mieszanego, głównie etnicznie polskiego i miał zawsze świadomość swych polskich powiązań. Rodziny mazurskiej inteligencji, z których się wywodził, były już mocno zniemczone, jednakże przyjęcie kultury niemieckiej i języka niemieckiego nie prowadziło jeszcze w połowie XVIII w. w Prusach Wschodnich do jasnego wykształcenia się świadomości narodowej niemieckiej. Przeważał patriotyzm wąski, terytorialny oraz poczucie lojalności wobec państwa pruskiego, siła więzów z krajem, w którym od wieków współżyli obok Niemców i Litwinów także Polacy. Pisański żadnej działalności politycznej nie prowadził, lecz pasjonował się nade wszystko przeszłością swego rodzinnego kraju. W jego erudycyjnej twórczości owe skomplikowane losy etniczne i historyczne dawnych Prus Książęcych, a jeszcze dawniejszych posiadłości zakonu krzyżackiego i epoki pogańskich Prusów, znalazły pełny wyraz. O jakimkolwiek szowinizmie narodowym trudno było jeszcze podówczas mówić. Nie przejawiał się on także w zakresie kultury i stąd znaczenie bogatych w fakty publikacji Pisańskiego, jego rola uczonego, który na pograniczu dwóch narodów i dwóch kultur nie szerzył nienawiści ani nie przemilczał faktów, nie dążył bowiem jeszcze do ich selekcji wedle takich czy innych kryteriów; był tylko erudytą, ale erudytą znakomitym i w tym jego wielkie znaczenie dla epoki i dla potomości.

<sup>23</sup> J. F. Goldbeck o Pisańskim w *Literarische Nachrichten von Preussen*, Leipzig—Dresden 1781, s. 93—99.

<sup>24</sup> Wykorzystał materiały Pisańskiego w dziele pt. *Versuch einer wirtschaftlichen Naturgeschichte von dem Königreich Ost- und Westpreussen*, Königsberg 1782.

<sup>25</sup> Por. S. Salmonowicz, *Toruńskie czasopisma naukowe w XVIII wieku* (Rocznik Toruński, 1976, s. 224—227).

<sup>26</sup> W „Thornische Nachrichten von Gelehrten Sachen”, nr 16 z 1762 r., s. 131—132, została zrecenzowana pochwalnie pierwsza część dzieła Pisańskiego o historii piśmiennictwa w Prusach. Autorem recenzji był prawdopodobnie J. D. Hoffmann.

<sup>27</sup> *Z zagadnień piśmiennictwa polskiego na Mazurach Pruskich*, Poznań 1939, s. 6.